

DWUMIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO CENTRUM KULTURY
CZYTELNICTWA I PROMOCJI W RZĘPIENNIKU STRYZEWSKIM



RZĘPIENNIK

W CZORAJ I DZIŚ

Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Suchy, Kołkówka, Olszyny, Turza

Rok XXXI ISSN 1428-880X Nr 5 (139) październik – grudzień 2022 cena 4 zł (w tym 5% VAT)



NASZA GRUPA	
Lena	
Maja	
Kuba	
Madzia M.	
Tosia	
Kamil	
Adrianna	
Amelia	
Nikola	
Wiktor	
Kabusi	
Julia R.	
Julia B.	
Oliwier	
Julia Ch.	
Wiktor	
Przemek	
Madzia	
Maja D.	
Maciek	



Alicja i Jan Jarocho

Jubilaci obchodzący w 2022 roku Złote Gody



Józefa i Władysław Bąk



Irena i Marian Zawiliński



Maria i Tadeusz Kamyk



Maria i Andrzej Mierzwa



Stefania i Kazimierz Kopek z córką Marią Zajac



Zofia i Tadeusz Zajac



Świątowaliśmy Złote Gody

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał 8 parom małżeńskim z terenu Gminy Rzepiennik Strzyżewski medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Odznaczenie ustanowione w 1960 r. nadawane jest osobom, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Podczas uroczystości, która odbyła się 27 października, aktu dekoracji medalami dokonali Wicewojewoda Małopolski Ryszard Pagacz, Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski Marek Karaś, Przewodniczący Rady Gminy Rzepiennik Strzyżewski Zbigniew Bajorek oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Monika Ryndak. W uroczystości udział wzięły również małżeństwa obchodzące 40-tą, 45-tą oraz 55-tą rocznicę ślubu. Podczas obchodów jubileuszy nie brakowało ciepłych słów, podziękowań, życzeń, upominków, listów gratulacyjnych i kwiatów. Zwieńczeniem całości był występ duetu wokalo-instrumentalnego, który przypomniał gościom piosenki pochodzące z ich lat młodości. Obchodzone tego dnia jubileusze są dowodem wzajemnej miłości, oddania i szacunku. To wzór dla młodych małżeństw i młodych pokoleń, że warto wytrwać w wierności sobie i przeżyć życie wspólnie licząc na siebie. Dlatego też składamy serdeczne gratulacje wszystkim parom i życzymy im kolejnych lat w zdrowiu, szczęściu i wzajemnej miłości.





Zajęcia językowe

Od września tego roku wraz z Gminnym Centrum Kultury, Czytelnictwa i Promocji w Rzepienniku Strzyżewskim wyszliśmy z propozycją zorganizowania zajęć językowych dla dzieci i młodzieży z okolic. Ich głównym celem było dotarcie do tych, którzy na co dzień nie mają możliwości uczestniczenia w takich zajęciach oraz stworzenie możliwości nabywania oraz poszerzania swoich umiejętności językowych już od najmłodszych lat. Obecne czasy pokazują nam jak ważna jest znajomość języka obcego w życiu codziennym. Na zajęcia uczęszczają przedszkolaki już od 4 roku życia - które uczą się poprzez zabawę, ale także starsze dzieci i młodzież - na które czekają szkolne sprawdziany i egzaminy.

Celem jest przekonanie uczniów, że język angielski jest łatwy i przyjemny, a jego znajomość to dla nas większa szansa w przyszłości. Ogromną radość sprawiają nam postępy podopiecznych oraz towarzysząca im ciekawość. Uczymy się poprzez zabawę, działamy kreatywnie, wykorzystujemy najnowsze pomoce technologiczne, a wszystko to, aby zdobywanie wiedzy było łatwe i przyjemne na miarę naszych czasów. W połowie listopada nasze dzieci wykonały pracę dla Świętego Mikołaja oraz napisały listy, które obecnie są w drodze na biegun północny. Z niecierpliwością czekamy na odpowiedź! Już teraz możemy powiedzieć, że to nie pierwsza



taka akcja. W planach jest kilka innych projektów i wydarzeń, o których informacje pojawiać będą się na bieżąco, natomiast na ten moment można powiedzieć, że nasza przygoda z angielskim dopiero się zaczyna. Gorąco zachęcamy również do zapisów na organizowane zajęcia - więcej informacji można znaleźć na fanpage'u na FB „English & Art. Factory”.

Izabela Gawron

Kochają teatr

To był pracowity, ale i zarazem owocny rok dla grup teatralnych działających przy GCK w Rzepienniku Strzyżewskim. Początkiem roku wszystkie przeglądy i konkursy stały pod znakiem zapytania przez panującą jeszcze pandemię. Po otrzymanej informacji, że zespoły będą mogły wystąpić, rozpoczął się szaleńczy wyścig z czasem, by przygotować się do występu. Scenariusz, lalki, rekwizyty, dobór muzyki - udało się to osiągnąć w niespełna dwa miesiące. Po intensywnych przygotowaniach młodzi aktorzy wystąpili w 35. Małopolskim Przeglądzie Teatrów Lalkowych o Wielką Nagrodę Zająca Poziomki w Żabnie. Grupa teatralna „TUiTAM” z Rzepiennika Strzyżewskiego zajęła II miejsce za przedstawienie pt.: „Magicznie”, natomiast zespół „SKRZAT” z Olszyn zaprezentował spektakl pt. „Szczęście Kadyra” zdobywając III miejsce. Dodatkowo obie grupy mimo dużej konkurencji, zakwalifikowały się do udziału w finale 37. Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek” w Nowym Sączu. Mało tego! Również tam zostali docenieni. Grupa „TUiTAM” otrzymała wyróżnienie specjalne, a w głosowaniu online na nagrodę publiczności zajęła VII miejsce. Radość młodych aktorów z sukcesów motywuje do dalszej pracy, dlatego już teraz przygotowują nowe spektakle, które



w przyszłym roku zaprezentują na przeglądach i konkursach. Trzymajmy kciuki za ich dalsze osiągnięcia.

Monika Madej, opiekun grup

Projekt „Biblioteka+” zrealizowany

Biblioteki wchodzące w skład GCK realizowały przez 2 lata projekt „BIBLIOTEKA+” w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025 Priorytet 4, Kierunek interwencji 4.1. BLISKO-Biblioteka | Lokalność | Inicjatywy | Społeczność | Kooperacja | Oddolność ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa.

Celem realizacji zadań w ramach BLISKO było wzmocnienie roli bibliotek jako trzeciego miejsca jednoczącego społeczność lokalną działaniami kulturalnymi, przyczyniającego się do rozwoju aktywnego czytelnictwa i uczestnictwa w kulturze.

Program Blisko służył:

- rozwijaniu lokalnych partnerstw, w których wiodącym podmiotem jest biblioteka jako przestrzeń do spotkań, wspólnej pracy, działalności twórczej, promowania aktywności czytelniczej oraz odpoczynku i integracji społeczności;
- wzmacnianiu kompetencji pracowników bibliotek, pozwalających na rozpoznanie potrzeb i potencjału kulturowego członków lokalnych społeczności, a w konsekwencji na efektywną z nimi współpracę i inicjowanie działań kulturalnych wokół bibliotek;
- wymianie doświadczeń z innymi beneficjentami w skali kraju;
- włączeniu nowych środowisk w działalność bibliotek i aktywizacji społeczności lokalnych.

W pierwszym roku realizacji nawiązaliśmy współpracę z partnerami: szkołami oraz stowarzyszeniami działającymi na terenie naszej gminy. Dla bibliotekarzy i partnerów zostały przeprowadzone szkolenia zwiększające kompetencje, dla poszczególnych grup wiekowych odbyły się spotkania oraz warsztaty:

- dzieci spotkały się z pisarzami: Beatą Ostrowicką, Izabelą Klebańską, Ewą Stadtmuller, oraz Krzysztofem Petkiem;
- bibliotekarze zorganizowali „Spotkania literatury z filmem”;
- dla młodzieży przygotowane zostały warsztaty z szybkiego czytania z trenerem Pawłem Rudzkim autorem książki „Rzuć na to okiem”;
- seniorzy i osoby czynne zawodowo wzięły udział w treningach pamięci, realizowanych przez Piotra Łąckiego autora książki „Żyć pełnią życia”.

Na koniec I roku realizacji projektu została opracowana diagnoza potrzeb i potencjału mieszkańców Gminy Rzepiennik Strzyżewski.

W kolejnym roku realizacji projektu ogłosiliśmy konkurs na Inicjatywy Oddolne. Mieszkańcy mieli możliwość złożenia i realizacji własnego pomysłu związanego z promocją czytelnictwa. Wybraliśmy aż 12 inicjatyw. Nasze biblioteki odwiedziły m.in.: Przemysław Kossakowski, Michał Rusinek, Marcin Rusnarczyk, Piotr Liana, Bogusław Michalec.

Oprócz w/w inicjatyw nasi partnerzy zgłosili nam 4 działania edukacyjno-animacyjne, którymi były:

- Noc detektywów z Krzysztofem Petkiem – Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Suchym;
- Spotkanie z Przemysławem Kossakowskim – Koło Gospodyń Wiejskich w Turzy;
- Bajkowy Dzień Dziecka - Przedszkole Publiczne w Rzepienniku Biskupim;
- Olszyny w Słowach i Obrazach – Szkoła Podstawowa w Olszynach.

W bieżącym roku bibliotekarze oraz partnerzy podnosili swoje kompetencje biorąc udział w szkoleniach. Przez 10 miesięcy bibliotekarze organizowali w każdej bibliotece spotkania literatury z filmem, w których uczestniczyły wszystkie grupy wiekowe.

Na zakończenie II roku realizacji projektu odbyła się Konferencja podsumowująca.

Realizacja wszystkich wydarzeń została zamieszczona i opisana na naszej stronie internetowej www.gckrzepiennik.pl oraz na facebooku.





„Na scynście, na zdrowie, na tyn nowy rok!”



Święta Bożego Narodzenia to czas dla wszystkich szczególny. Spotkania rodzinne, przepięknie ustrojone domy, wigilijne przysmaki i przede wszystkim mnogość polskich świątecznych tradycji ukazują nam ich wyjątkowość. Jedną z ważniejszych jest kolędowanie. Zwyczaj, który dawniej przysługiwał przede wszystkim chłopcom, kawalerom. Przybierał on różnorodne formy przedstawień. Ciekawe scenki gwarantowały kolędnikom większy zarobek, przebierali się więc, tworzyli szopki, zdobione gwiazdy i wykonywali wiele innych niezbędnych rekwizytów takich jak np. maski. Najbardziej znane w naszym regionie były grupy: „z gwiazdą”, „z turoniem”, „z kobyłką”, „z szopką”, „Herody”, oraz „Droby” i „Szczodroki”. Kawalerowie chodzący z gwiazdą śpiewali kolędy. Jak sama nazwa wskazuje ich najważniejszym rekwizytem była gwiazda. Własnoręcznie zrobiona na obręczy ze starego sita, z drewnianych listewek pozbijanych gwoździami, cztero-, pięcio- lub sześcioramienna obklejona była kolorową bibułą i świecącym srebrnym lub złotym papierem. W górnej części znajdował się otwór, w którym umieszczano świecę lub latarkę, czasem ozdabiana była małą szopką lub obrazkiem Świętej Rodziny. Kolędnicy z szopką starannie wykonaną z drewna, tektury i słomy odwiedzali domy i na wzór współczesnych teatryków lalkowych odgrywali biblijne sceny. Nigdy nie zabrakło także śpiewania i składania życzeń. Czasem kolędowano jednocześnie z szopką i gwiazdą. Turoń to rogata maszkara z wielkim włochatym łbem i kłapiącą szczęką. Rogaty stwór to główna postać w przedstawieniu wykonana z drewna i futra króliczego lub baraniego, pod którą ukryty był chłopiec. Głównym motywem przedstawienia był targ Dziada i Żyda o Turonia, który wyprawiał dzikie harce i atakował rogami. Turoń zdycha, a Żyd oraz Dziad starają się go ocucić zabiegami takimi jak: dmuchanie, odprawianie uroków, prostowanie skrepu kisek, czy pojenie wódką. Zwierz ożywał i kontynuował swoje figle, zaczepiał domowników, zwłaszcza panny na wydaniu. Występy „Herodów” przedstawiały historię okrutnych rządów Heroda oraz rzeź niewinnych jako reakcję na wieść



o narodzinach Jezusa przekazaną przez żyda, bądź przez Trzech Króli. „Szczodroki” lub inaczej „Nowoletnicy” to młodzi chłopcy w zwykłych ubraniach z udekorowanymi bibułą laskami, z torbami na ramieniu i koniecznie przepasani słomianym powrośsem. Od świtu do sumy w Nowy Rok odwiedzali domy, śpiewali kolędy, wygłaszali oracje i składali życzenia domownikom. Za to dostawali kolędy czyli szczodrocki lub bochnocki - małe bochenki chleba lub bułek, pieczone specjalnie dla nich, jako podziękowanie za kolędy. Tradycję grup kolędniczych w szczególności staramy się podtrzymywać w naszym centrum kultury, dzięki czemu grupy „Herody”, „Z Turoniem”, „Szczodroki” czy „Droby” nie są obce mieszkańcom gminy. Co roku 2 lutego w Rzepienniku Suchym spotykamy się na wspólnym kolędowaniu. Tym razem chłopcy z Rzepiennika Suchego i Turzy stworzyli aż 4 grupy kolędnicze, które wezmą udział w regionalnych przeglądach w Jastrzębi, Lipnicy Murowanej i miejmy nadzieję zakwalifikują się także do Podegrodzia, by walczyć tam o statuetkę Pastuszka. Życzymy im powodzenia. Hej kolęda, kolęda!

Alicja Witek

Z życia Grupy Śpiewaczej „Turzanki”

Grupa Śpiewacza TURZANKI w mijającym roku brała udział w wielu przeglądach i festiwalach zdobywając wyróżnienia oraz zajmując wysokie miejsca, zarówno w kategorii grupowej jak i indywidualnej. Kilka najważniejszych to:

- 39. Przegląd Zespołów Regionalnych, Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych im. Jędrzeja Cierniaka w Szczurowej o Krakowski Wianek. W kategoriach:
 - Kobięca Grupa Śpiewacza – WYRÓŻNIENIE.
 - Śpiewak Ludowy Ewa Blicharz - II MIEJSCE i awans do Bukowiny Tatrzańskiej.
- 14. Festiwal Kultury Pogórzańskiej „O ZŁOTĄ PODKOWĘ POGÓRZA” w Ryglcach, w kategorii:
 - Grupa Śpiewacza – II MIEJSCE.
- 56. Sabałowe Bajania w Bukowinie Tatrzańskiej, w kategorii indywidualnej: Śpiewak Ludowy Ewa Blicharz – WYRÓŻNIENIE.



Warsztaty Kreatywne dla seniorów

Warsztaty kreatywne są świetną formą spędzenia wolnego czasu dla osób w każdym wieku. Przekonali się o tym ostatnio seniorzy z Klubu Seniora w Rzepienniku Strzyżewskim. Podczas warsztatów własnoręcznie wykonali mydełka, które później każdy mógł zabrać ze sobą do domu. To dopiero początek Ich twórczej pracy, ponieważ zaplanowana jest cała seria warsztatów o różnej tematyce. Czekają nas robienie figurek z masy solnej, własnoręczne robienie świec, warsztaty gliniarskie, malowania bombek i wiele, wiele innych. Warto pamiętać, że warsztaty kreatywne to nie tylko ciekawa forma spędzania wolnego czasu. Takie zajęcia pozytywnie wpływają na sprawność manualną, są rozluźniające, rozwijają naszą kreatywność. Jednak najważniejszym aspektem jest to, że sprawiają ogromną satysfakcję. Nic tak nie cieszy jak własnoręcznie wykonane prace i poczucie twórczej sprawczości.

Izabela Gawron





Rzepiennik dla Niepodległej



Tegoroczne obchody Święta Niepodległości w naszej gminie przybrały formę wielowymiarową. Na kilka dni przed planowanym koncertem gazeciarze w strojach z epoki wyruszyli w teren, rozdając zaproszenia w formie wydrukowanych plakatów i pierwszej strony z gazety z 11 listopada 1918 r. zachęcali mieszkańców do wspólnego świętowania. Sam koncert odbył się dokładnie w 104. Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości i składał się z kilku części. Wydarzenie rozpoczął występ uczniów ze Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Biskupim, którzy na zmianę śpiewając i recytując wprowadzili nas w uroczysty nastrój, następnie duet w składzie Paulina Kloch i Adrian Kowal poprowadził nas poprzez wspólne śpiewanie – okazuje się, że nasi mieszkańcy z dużą przyjemnością angażowali się w śpiewanie. Wybrzmiały także piosenki jak *Przybyli Ułani pod okienko*, *Pałacyk Michla*, czy też *Wojenka, wojenka*. Całość zwieńczyła wystawa pn. „Żołnierze Niepodległości”, przygotowana wspólnie z Wojskowym Centrum Edukacji Obywatelskiej. Nie zabrakło także biało-czerwonych pierniczków, które przybyli na uroczystość otrzymali, aby pokrzepić się po niemal 90-minutowym, wspólnym śpiewaniu. Dziękujemy wszystkim za obecność!

red.



Co się dzieje z mlekiem naszych krów?



Józef Kucharczyk od lat zajmuje się dowożeniem mleka do punktu zbiorczego w Turzy

Przez całe wieki mleko i podstawowe wyroby z mleka były wytwarzane w chłopskich gospodarstwach głównie dla własnych potrzeb. Dynamiczny rozwój miast w XIX wieku i wzrost liczby ludności zwiększył zapotrzebowanie na wyroby mleczne. Zaczęła się rozwijać produkcja towarowa, transport i różne formy handlu mlekiem i jego produktami a po pewnym czasie również przetwórstwo, dzięki pierwszym maszynom używanym do przerobu mleka.

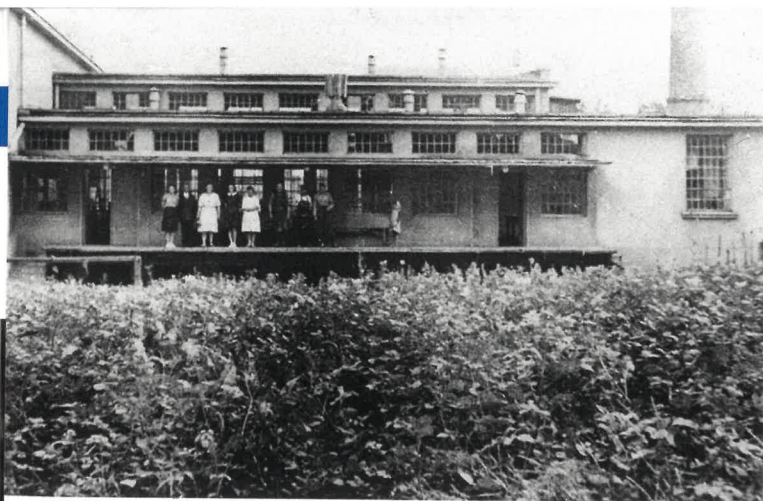
Historia mleczarstwa na ziemiach polskich ma swój początek pod koniec XIX wieku. Zakładane mleczarnie początkowo były prywatnymi przedsięwzięciami czy ziemiańskimi spółkami, rzadziej udziałowcami w nich byli sami chłopi. Po uzyskaniu niepodległości trudna sytuacja gospodarcza, duża inflacja, brak jednolitego prawa były przyczyną powolnego, ale stale rosnącego rynku mleczarskiego. W tym niesprzyjającym czasie powstało wiele zakładów zajmujących się przerobem mleka. Do chwili wybuchu II wojny światowej spółdzielczość mleczarska miała dobrze rozwiniętą sieć, modernizowała zakłady przetwórcze, szkoliła fachową kadrę i poprawiała jakość mleka i jego wyrobów.

Na tereny Gminy Rzepiennik Strzyżewski odbiorem mleka zajmowała się Tarnowska Spółdzielnia Mleczarska; obecnie robi to Mlektar S. A. Firma z Tarnowa ma już ponad 100 lat tradycji w przetwórstwie mleka. Już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1919 roku odbyło się założycielskie zebranie i powołanie w Woli Rzędzińskiej koło Tarnowa Spółki Mleczarskiej.

Krokiem do rozwoju i poszerzenia obszaru działania była decyzja podjęta w 1936 roku na Walnym Zebraniu Spółki Mleczarskiej o budowie nowego zakładu mleczarskiego

w Tarnowie. Rozpoczęcie budowy w mieście i wyposażanie zakładu zostało przerwane przez wybuch II wojny światowej w 1939 roku. Niemieckie władze okupacyjne były zainteresowane otwarciem zakładu i dokończyły inwestycję w 1942 roku. Przetwórnia przymusowo dostarczała produkty mleczne na potrzeby armii niemieckiej. W 1945 roku po zakończeniu okupacji zakład wznowił działalność w trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Nowy ustrój państwa nie sprzyjał rozwojowi spółdzielczości.

Upaństwowienie spółdzielni w 1951 roku i wymiana pieniędzy zahamowała rozwój tarnowskiej firmy. W 1952 roku wprowadzono obowiązkowe dostawy mleka do mleczarni. Nastąpiło zerwanie tradycyjnych więzi pomiędzy mleczarniami a dostawcami mleka. Nie sprawdziła się jednak państwowa forma organizacji mleczarstwa w latach 1951–1957, dlatego pod koniec 1957 roku zniesiono obowiązkowe dostawy i reaktywowano spółdzielczość mleczarską. Miało to pozytywny wpływ na rozwój spółdzielni mleczarskiej w Tarnowie w latach 1960–1970. Zakład rozbudowano, oddano do użytku nowe punkty skupu mleka i powstało własne zaplecze transportowe. W 1975 roku rozpoczęła się w kraju reforma administracyjna, powstało 49 województw. Spółdzielczość mleczarska włączona została do Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, a w miejsce Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich powołano Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego. Pod ogromnym naciskiem władz państwowych połączono wiele małych i średnich spółdzielni i powstało 49 Wojewódzkich Spółdzielni Mleczarskich. W 1981 roku w ramach tarnowskiej spółdzielni działało 36 punktów skupu mleka. Obszar



Pracownicy spółdzielni przed nowym budynkiem firmy przy ulicy Dąbrowskiego w Tarnowie. Zdjęcie archiwalne ze strony internetowej firmy Mlektar S.A.

skupu obejmował całe nowo powstałe województwo tarnowskie, do którego należała nasza gmina. W 1989 roku, wraz z rozpoczęciem procesów zmian ustrojowych w Polsce, rozpoczął się również proces przemian gospodarczych. W 1992 roku Tarnowska Spółdzielnia Mleczarska ulega likwidacji. 1 września 1993 roku w oparciu o bazę surowcową i zakład produkcyjny w Tarnowie przy ulicy Dąbrowskiego oraz dotychczasowych pracowników likwidowanej Tarnowskiej Spółdzielni Mleczarskiej powstała Spółka Akcyjna Mlektar. Lata 1993–2000 były okresem dynamicznego rozwoju Spółki Akcyjnej Mlektar; firma uczestniczyła w kolejnych latach w Krajowych Targach Zdrowej Żywności, gdzie uzyskała szereg nagród i wyróżnień za swoje wyroby. W roku 2000 połączono Spółkę Akcyjną Mlektar z Grupą Kapitałową PHZ SM Lacpol z siedzibą w Warszawie. W kolejnych latach działalności firma uległa modernizacji, unowocześniła linie produkcyjne i park maszynowy. Obecnie Mlektar S. A. jest wiodącym przedsiębiorstwem skupu mleka i producentem produktów mlecznych w naszym regionie.

Na terenie gminy Rzepiennik Strzyżewski przez szereg lat istniał Punkt Skupu Mleka tarnowskiej firmy. Kto ze starszego pokolenia nie pamięta w sklepie spożywczym szklanych butelek z mlekiem i śmietaną zamykanych zatyczką ze sreberka. Łatwo było uszkodzić takie nakrętki dlatego opakowania szklane zostały wycofane na rzecz kartonowych z plastikowymi nakrętkami. W latach 80. ubiegłego wieku w prawie każdym gospodarstwie rolnym hodowano krowę albo kilka. Jeżeli dawały dużo mleka gospodarze starali się odstawić mleko do spółdzielni mleczarskiej. Sposób funkcjonowania odbioru mleka od gospodarstw był bardzo prosty. Gospodarz otrzymywał metalową bańkę do której wlewał mleko z udoju. Pełny pojemnik był stawiany obok drogi. Wcześniej rano bańki z mlekiem były zbierane i ładowane na wóz przez tzw. „mlecarza”, który jechał najczęściej konnym wozem. Mleko w bańkach było zawożone do punktu mleczarskiego do Rzepiennika Strzyżewskiego.

Pani Maria Bajorek z Rzepiennika Strzyżewskiego wspomina:

Skup mleka w Rzepienniku powstał w 1975 roku i prowadził działalność na terenie wsi Rzepienniki Strzyżewski, Biskupi,



Pan Stanisław Bajorek z Olszyn w czasie pracy



Bańki używane do transportu mleka

Suchy, Kołkówka i Olszyny. Punkt Skupu Mleka działał poprzez dowóz mleka przez wozaków zbierających konwie z mlekiem i zwożąc je do zlewni. Okoliczni mieszkańcy donosili swoje mleko. Każdy wozak musiał mieć tzw. Książeczkę Zdrowia co było sprawdzane przez Sanepid. Wozacy to byli między innymi: Rzep. Suchy: Bajorek Mieczysław, Mikos Józef, Rzepka Stanisław, Bajorek Jan; Olszyny: Rapała Roman, Bajorek Jan; Rzep. Biskupi: Kopek Jan, Rzep. Strzyż.: Kras Jan, Zięba Kazimierz, Wojtanowski Jan, Kazimierz Pocięcha, Karol Krzyżkowski, Jan Wilga, Władysław Karaś, Julian Bryt, Andrzej Kras, Władysław Krawczyk. Mleko skupowane było codziennie (w niedzielę i święta również); w najlepszych latach kiedy do ceny mleka doliczany był dodatek górski tego mleka było 10 tys. litrów codziennie. Gdy zaczęły się zmiany w gospodarce i weszły przepisy unijne nasze gospodarstwa zaczęły zniknąć z produkcją mleka. Punkt Skupu Mleka przestał działać w 2018 roku. Mleko skupowane jest bezpośrednio od rolników za pomocą samochodów cystern.

O dużym skupie mleka w minionych latach świadczy fakt, że wielu mieszkańców naszej gminy pracowało dla okolicznych zlewni mleczarskich. Pan Stanisław Bajorek z Olszyn



także zbierał bańki z mlekiem i zawoził je do Punktu Skupu Mleka w sąsiedniej Gminie Szerzyny. Swoją pracę zaczął 1 lipca 1988 roku w Tarnowskiej Spółdzielni Mleczarskiej. W 1993 roku firma przekształciła się w Spółkę Akcyjną Mlektar. W sumie pan Bajorek przepracował w tym zawodzie 30 lat. Swoją trasę zaczynał od Wiesława Bąka w Olszynach, dalej miał punkty w sąsiednich Ołpinach i Szerzynch. Pracę zaczynał wcześniej rano bez względu na porę roku i pogodę. Latem, w upalne dni, mleko w bańkach mogło się skwasić, zimą czasem zamarzało. Takie przypadki się zdarzały, pojemniki stały przecież na zewnątrz i były transportowane na konnym wozie.

Przez wiele lat pan Eugeniusz Niemiec z Rzepiennika Suchego był czołowym dostawcą mleka prosto od krowy. Zdobył szereg wyróżnień i nagród za swoją pracę na rzecz spółdzielni mleczarskich. W latach 80. ubiegłego wieku został nagrodzony Złotą Wiechą za innowacyjne metody i dostosowanie gospodarstwa do standardów państwowych.

Obecnie tak jak wspominała pani Maria Bajorek odbiór mleka do spółdzielni odbywa się bezpośrednio od rolników do cystern na samochodzie ciężarowym.

Krzysztof Cygnar

Produkty mleczne rodem z Tarnowa w naszych sklepach

Jogurt typu Greckiego Marki MLEKTAR to znakomity produkt, wyprodukowany z mleka zakwaszanego żywymi kulturami bakterii *Lactobacillus bulgaricus*. Posiada o wiele gęstszą konsystencję niż inne jogurty. Bakterie przetwarzają cukier mleczny – laktozę w kwas mlekowy, nadając jogurtowi świeży, kwaskowaty smak. Zakwaszone mleko przelewane jest do kubeczków, proces fermentacji przebiega już w zamkniętym opakowaniu. Wynikiem tego jest gęsta kremowa konsystencja. Jogurt grecki posiada dwukrotnie więcej białka oraz mniej węglowodanów. Produkt znajduje szerokie zastosowanie w kuchni. Możemy zjeść go na śniadanie, dodając do niego owoce i ziarna zbóż, jedzony może być i z miodem. W kuchni greckiej wykorzystuje się go do przygotowywania sosu tzatziki. Z powodzeniem jogurt możemy stosować jako mniej kaloryczny zamiennik śmietany w zupach, sosach oraz polewach. Często dodaje się go również do deserów. Jogurtem greckim można zastąpić również majonez w sałatkach, czyniąc je mniej kaloryczne i zdrowsze.

metabolizmu energetycznego, białkowego i lipidowego organizmu człowieka. Zawiera niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe, jest nośnikiem witamin A, D, E i K.



Masło produkowane przez PHZ SM Lacpol Zakład Mleczarski w Tarnowie (Masło ekstra, Masło ośelka tarnowska). Masła te cechuje produkcja z wysokiej jakości śmietany, która powstaje po odwirowaniu z mleka, tradycyjną recepturą i przy wykorzystaniu masielnicy. Śmietana przed procesem zmaślenia dojrzewa przez dobę w celu krystalizacji tłuszczu oraz uwolnienia aromatów. Masło wyprodukowane tą metodą posiada wyjątkowy smak oraz maślany bukiet zapachowy. Masło to jeden z najszlachetniejszych tłuszczów jadalnych, posiada dużą wartość odżywczą, jest doskonale zbilansowane pod względem składu. Jest źródłem tłuszczu mlekowego, który charakteryzuje się unikatowymi wartościami biologicznymi i odżywczymi w regulowaniu

WÓJT GMINY RZEPIENNIK STRYŻEWSKI
GMINNE CENTRUM KULTURY, CZYTELNICTWA I PROMOCJI
W RZEPIENNIKU STRYŻEWSKIM
ZAPRASZAJĄ
NA



JARMARK

BOŻONARODZENIOWY

PLAC TARGOWY W RZEPIENNIKU STRYŻEWSKIM

SOBOTA - 17 XII 2022

GODZ. 13:00 - 16:00

ATRAKcje:

DEGUSTACJA POTRAW WIGILIJNYCH PRZYGOTOWANYCH PRZEZ STOWARZYSZENIA:
MY KOBIETY Z OLSZYN
RZEPIENNIK - NASZA PRZYSZŁOŚĆ Z RZEPIENNIKA STRYŻEWSKIEGO
ADSUM Z RZEPIENNIKA BISKUPIEGO
ROZWOJU SOŁECTWA TURZA

KIERMASZ OZDÓB BOŻONARODZENIOWYCH WYKONANYCH PRZEZ STOWARZYSZENIA
I PLACÓWKĘ WSPARCIA DZIENNEGO Z RZEPIENNIKA BISKUPIEGO

RZEPIENNICKI GRZANIEC

STOISKO PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU ŻYWYCH CHOINEK ORAZ ŚWIATEŁEK
ANIMACJE DLA DZIECI

15:30 - OGŁOSZENIE WYNIKÓW I ROZDANIE NAGRÓD
W KONKURSIE BOŻONARODZENIOWYM

16:00 LOSOWANIE NAGRODY W LOTERII ŚWIĄTECZNEJ
DO WYGRANIA TELEWIZOR 32"

(WARUNKIEM UCZESTNICTWA W LOTERII JEST WRZUCENIE DO URYN DARMOWEGO LOSU I OBECNOŚĆ PODCZAS LOSOWANIA)

UROCZyste ZAPALENIE CHOINKI

DODATKOWO TOWARZYSZYĆ NAM BĘDZIE
ŚW. MIKOŁAJ WRAZ Z POMOCNIKAMI





ROZGRYŻ *swoje* finanse

wz
**KREDYT
KONSUMENCKI**
CZTERY PORY ROKU
W BANKU

BSR

P R O M O C J A

od 14.11.2022 r. do 31.01.2023 r.



Kredyt udzielany jest na:

- sfinansowanie dowolnych potrzeb konsumpcyjnych
- spłatę kredytów w innych bankach z wyłączeniem finansowania działalności gospodarczej lub rolniczej.

Oprocentowanie stałe, w skali roku: 10,00% - dla kredytów do 12 miesięcy, 10,20% - powyżej 12 miesięcy do 24 miesięcy; 10,40% - powyżej 24 miesięcy do 36 miesięcy; 10,50% - powyżej 36 miesięcy do 48 miesięcy. Prowizja od kwoty przyznanego kredytu 1%, dla kredytu z ubezpieczeniem na życie 0%. Promocja dotyczy wniosków złożonych wraz z wymaganą dokumentacją w okresie trwania promocji. Maksymalna kwota kredytu: 50.000,00 zł. Maksymalny okres kredytowania 48 miesięcy. Bank nie pobiera prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu. Regulamin promocji kredytu konsumenckiego „Cztery Pory Roku” w Banku Spółdzielczym Rzemiosła w Krakowie jest dostępny w placówkach Banku.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 11,61% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 25.000,00 zł (bez kredytowanych kosztów), całkowita kwota do zapłaty 30.965,41 zł, oprocentowanie stałe 10,50% w skali roku, całkowity koszt kredytu 5.965,41 zł (w tym: prowizja 250,00 zł, odsetki 5.715,41 zł), spłata kredytu nastąpi w 48 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 47 rat po 639,91 zł, ostatnia 48 rata wyrównawcza w wysokości 639,64 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 14.11.2022 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ustawy Kodeks cywilny. Bank podejmuje decyzję o udzieleniu kredytu po dokonaniu analizy oceny zdolności kredytowej.

BANK SPÓŁDZIELCZY RZEMIOSŁA w KRAKOWIE

www.bsr.krakow.pl



W tym roku Święty Mikołaj był widziany w wielu miejscach na terenie naszej gminy. Pojawił się między innymi w Rzepienniku Strzyżewskim, Olszynach i Turzy, gdzie dodatkowo miał anielskich pomocników.



***Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia.***

***Odpoczynku od codziennego zabiegania
oraz chwili zadumy.***

Wszelkiej pomyślności w Nowym Roku

życzy

Dyrektor GCK

wraz z Pracownikami



Korpus Wsparcia Seniorów

W roku 2022 Gmina Rzepiennik Strzyżewski /Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rzepienniku Strzyżewskim przystąpił do realizacji programu „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022 – Moduł II – ogłoszonego przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

Celem programu jest poprawa bezpieczeństwa oraz możliwość samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania osób starszych lub samotnych przez zwiększenie dostępu do tzw. „opieki na odległość”.

W celu realizacji tego zadania Gmina/ Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej uzyskał dofinansowanie z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 na zakup opasek bezpieczeństwa wraz z abonamentem dla 15 mieszkańców Gminy Rzepiennik Strzyżewski w wieku 65 lat i więcej.

Opaski te wspomagają opiekę seniora na odległość. Urządzenie jest połączone z telecentrum ratunkowym, gdzie ratownik medyczny dostępny jest całodobowo. Opaska bezpieczeństwa posiada przycisk SOS, poprzez wciśnięcie którego senior – w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia – łączy się bezpośrednio z wykwalifikowanym pracownikiem telecentrum, a ten z kolei decyduje o rodzaju udzielonej pomocy (tj. wezwania pogotowia, skontaktowania się z rodziną seniora czy poinformowanie innych służb pomocowych).

Opaski są bardzo proste w obsłudze i wymagają jedynie, aby użytkownik zawsze miał ją na ręce. Seniorzy którzy posiadają urządzenia są bardzo zadowoleni z tej formy pomocy.

Wobec powyższego, jeżeli Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej w roku kolejnym ogłosi program dający możliwość korzystania z tej formy opieki seniorów, wówczas Gmina/ Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przystąpi do jego realizacji.

GOPS w Rzepienniku Strzyżewskim

Podziękowanie

Pani Monice Nawrot Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Rzepienniku Biskupim oraz wszystkim pracownikom tego domu za opiekę w leczeniu mego brata Mariana składam serdeczne podziękowanie. Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, składam życzenia zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności w opiece nad ludźmi, którzy tej opieki potrzebują.

Stanisław Wal

Stowarzyszenie Rzepiennik Jutra doposażyło się

Stowarzyszenie Rzepiennik Jutra zakończyło realizację projektu „Zakup strojów ludowych i doposażenia dla Stowarzyszenia Rzepiennik Jutra”, którego celem była promocja, ochrona i zachowanie zasobów dziedzictwa lokalnego oraz wzrost zainteresowania tradycją lokalną. Dzięki współpracy z Szafą ETNOgrafa oraz Glass Alum Robert KUK stowarzyszenie wzbogaciło swoją garderobę o 13 kompletów strojów ludowych damskich i 13 kompletów męskich. Ponadto zakupiono zewnętrzny system wystawienniczy, dzięki którym możliwe jest tworzenie plenerowych wystaw ogólnodostępnych. Już wkrótce pierwsze wydarzenia z wykorzystaniem nowego doposażenia.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

ROGADKI

Jeżeli lubicie filmy, to na pewno docenicie cotygodniowe czwartkowe spotkania w naszym klubie filmowym ROGADKI. Ta nietypowa nazwa wzięła się od gadania czyli bardzo luźnych rozmów w Kinie za Rogiem.

Taki mały kameralny klub filmowy ma wiele cennych zalet, że nie wspomnę tu o przyjemności spotkań towarzyskich, długich rozmów, nie koniecznie na tematy filmowe, oderwania się od codziennych zajęć lub zwyczajnie odpoczynku.

Szczególnie teraz w długie jesienno-zimowe wieczory zapraszamy na 18:00 do Kina za Rogiem w Olszynchach. Zapowiedzi filmów oraz aktualny repertuar można zobaczyć na stronie www.gckrzepiennik.pl lub na FB Kino za Rogiem w Olszynchach.

Zapraszam

Wasz animator kina





Nagrody w Konkursie Wiedzy o MRG rozdane

Na Sesji Rady Gminy, która odbyła się 25 listopada 2022 r., Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski Marek Karaś, Przewodniczący Rady Gminy Zbigniew Bajorek oraz Dyrektor Gminnego Centrum Kultury Szymon Witek wręczyli nagrody zwycięzcom konkursu wiedzy o Młodzieżowej Radzie Gminy Rzepiennik Strzyżewski.

- Miejsce I zajęła Zuzanna Fudala, uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Biskupim.
- Miejsce II zajął Bartłomiej Szymański z klasy VIII Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim.
- Miejsce III Zajął Martyna Makowiec z klasy VI Szkoły Podstawowej w Turzy.

Wyróżnienia przyznano:

- Lilianie Barczyk z klasy VIII Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Biskupim.
- Wiktorii Przepiórze z klasy VIII Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Suchym.
- Kindze Słowik z klasy VIII Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim.

Gratulujemy zwycięzcom oraz dziękujemy dyrektorom szkół, a także nauczycielom, którzy przyczynili się do przeprowadzenia konkursu.



Pogórzanie – historia i strój

Tereny Gminy Rzepiennik Strzyżewski zamieszkiwane były od bardzo dawna, świadczą o tym znaleziska archeologiczne pochodzące głównie z okresu neolitu (od około 4000 do 1700 roku p.n.e.). Przebywali tu ludzie prowadzący osiadły, rolniczy i hodowlany tryb życia. Po ich pobycie pozostały krzemienne toporki, motyczki i pięściaki.

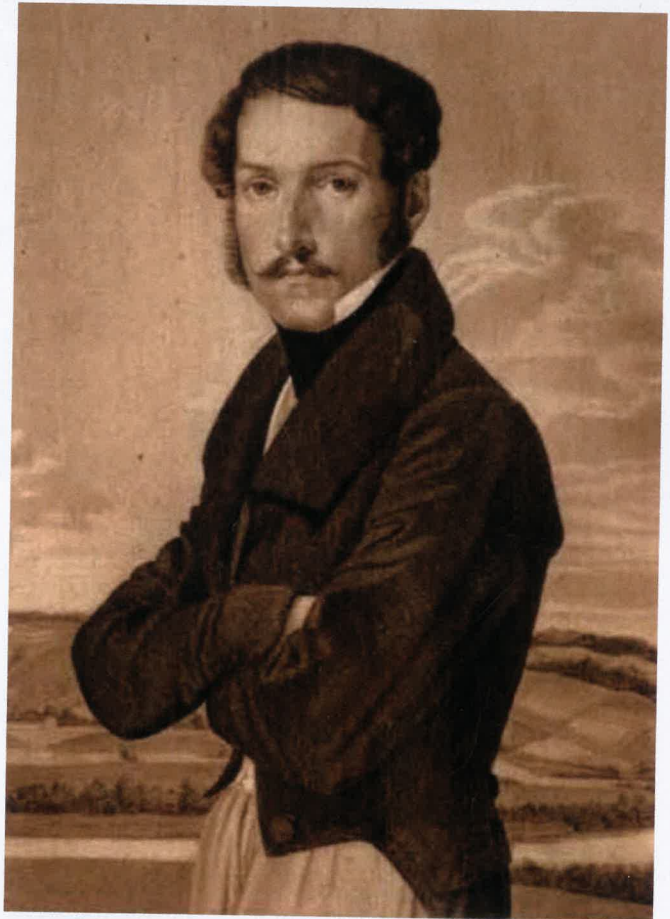
Pierwszy dokument dotyczący powstania Rzepiennika został wystawiony w 1344 roku przez króla Kazimierza Wielkiego. Wiarygodne informacje o Rzepienniku pochodzą z dokumentu lokacyjnego wsi Czerwony Potok – dzisiejszej Kołkówki. Biskup krakowski Jan Radlica zezwolił założyć wieś w lasach i zaroślach nad Czerwonym Potokiem, koło wsi biskupiej Rzepiennik w ziemi bieckiej oraz w innym lesie pozyskanym w wyniku zamiany od plebana rzepiennickiego. Wieś miała się nazywać Czerwony Potok, zaś sołtystwo zostało nadane Janowi zwanemu Kołek (stąd późniejsza nazwa miejscowości Kołkówka). Wieś Turza wymieniona została po raz pierwszy w przywileju wystawionym w kancelarii Leszka Czarnego w 1288 roku. Turza (Tura) była wsią stanowiącą własność benedyktynów tynieckich.

Za czasów króla Kazimierza Wielkiego (wiek XIV) do wsi Gminy Rzepiennik Strzyżewski przybywali osadnicy z różnych stron. Założyciel Rzepiennika pochodził aż z Mazowsza.

Wiek XVI to czasy rozwoju folwarku pańszczyźnianego. Rozpoczyna się okres niewoli chłopów. Powstają folwarki, które nastawione są na zbytni i dlatego w coraz większym stopniu zostają wykorzystywani chłopci, którzy z trudem godzą się na zwiększanie swoich powinności pańszczyźnianych. Do króla zaczynają napływać skargi w związku ze wzrostem obciążeń chłopskich, które z początkiem XVII wieku nasilają się. Po wojnie ze Szwecją cały kraj był bardzo zniszczony. Dzierżawcy, chcąc odzyskać to co utracili, nakładali na chłopów nowe ciężary. Dodatkowym problemem stały się epidemie, które wyludniały wsie i miasta.

Na wiek XVII przypada reformacja, która nie ominęła Rzepienników, była ona wyrazem protestu chłopów przeciwko nakładaniu na nich nowych obciążeń przez dzierżawców.

W XVIII wieku obciążenia z tytułu pańszczyzny i innych danin osiągnęły najwyższy wymiar. Do odrabiania pańszczyzny byli zmuszani nawet ci, którzy jej dotąd nie wykonywali. Doprowadziło to do wystąpienia chłopów w starostwie jodłowskim i libuskim. Bunt, który trwał od 1755 do 1758 roku („powstanie libuskie”), objął również wsie gminy Rzepiennik. Powstanie trwało trzy lata, doszło do wkroczenia wojska i rozprawy sądowej w Rozembarku (obecnie Rożnowice). Wyrok był niekorzystny dla chłopów i nakazywał powrót do odrabiania pańszczyzny. W 1772 roku doszło do pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej. Ziemie naszej gminy weszły w skład zaboru austriackiego. Potocznie obszar ten określano nazwą Galicja. 19 lutego 1846 roku w niektórych regionach galicyjskich wybuchła krwawa „rabacja chłop-



Franciszek Ksawery Prek (1801–1863). Autoportret

ska”, ruch o najbardziej antyfeudalnym obliczu na ziemiach polskich, będący odwetem chłopów za lata pańszczyźnianego upokorzenia. Najbardziej tragiczny przebieg miała w powiatach: jasielskim, tarnowskim i bocheńskim, gdzie zamordowano w okrutny sposób wielu właścicieli dworskich razem z rodzinami. W powiecie gorlickim, w skład którego wchodziły Rzepienniki objęła ona około 20 wsi, w tym Rzepiennik Marciszewski, Turzę i Olszyny. Rabacja stanowiła ogromny wstrząs dla ludności, jednakże prawdziwa klęska przyszła w latach 1847-1848, wtedy to nastąpił głód, epidemie tyfusu, ospy i cholery. W ciągu dwóch lat zmarło w Rzepiennikach dwa tysiące osób. W roku 1848 dekretem państwowym zniesiono pańszczyznę w zaborze austriackim i nastąpiło uwłaszczenie chłopów. Doprowadziło to do zmiany w stosunkach społeczno-ekonomicznych w Galicji.

Pod wpływem historycznych i geograficznych uwarunkowań wyodrębniła się zamieszkująca teren naszej gminy ludność nazwana przez XX-wiecznych badaczy kultury wsi Pogórzanami. W artykule z 1938 roku urodzony w Bieśniku regionalista i popularyzator folkloru Adam Wójcik pisał:



Tablica V Ksawerego Preka przechowywana w Bibliotece Jagiellońskiej – Karbownik, *furman i służący*. Akwarela przedstawia mieszkańców Nozdrza z powiatu brzozowskiego. Widać już wpływ mody miejskiej w ubiorze przedstawionych postaci. Jedynie karbowy ma narzucony biały płaszcz tzw. „cuwę” i czarny kapelusz

Pogórze jest to obszar naszego kraju pomiędzy Dunajcem a Sanem, odgraniczony od północy obniżeniem wzdłuż linii kolejowej Tarnów–Rzeszów–Przemyśl, przylegający do Beskidu Niskiego na południe, a obejmujący powiaty gorlicki, jasielski, krośnieński oraz części powiatu sanockiego i brzozowskiego.

Specyficzne ukształtowanie terenu, doliny poprzecinane rzekami i potokami, górski teren, słabe gleby; wszystko to wymuszało określony typ układów wsi i budownictwa oraz gospodarowania na roli. Wyodrębnił się też charakterystyczny strój wyróżniający Pogórzan od sąsiadujących z nimi: Łemków, Górali, Lachów czy Krakowiaków.

Duże zasługi dla zachowania pamięci o tradycyjnym ubiorze z naszych terenów miał portrecista Ksawery Prek (1801–1863).

Z dużą dokładnością uchwycił strój, który używali nasi przodkowie w XIX wieku. Na kolorowych akwarelach Prek z wielką dokładnością odtworzył ubiór codzienny, w jaki ubierali się mieszkańcy pogórzzańskich wsi. Akwarele Ksawerego Preka są przechowywane w zbiorach rycin Biblioteki Jagiellońskiej. Po raz pierwszy zostały opublikowane w 1938 roku w Kalendarzu „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, gdzie zamieszczono ich reprodukcje. Prek mieszkał w powiecie brzozowskim, ale uchwycił też ubiór mieszkańców powiatów sąsiednich: gorlickiego, jasielskiego i krośnieńskiego.

Na podstawie tych akwrel można było odtworzyć strój ludowy, który w połowie XIX wieku zaczął zanikać. Pokazuje



Tablica VI Ksawerego Preka przechowywana w Bibliotece Jagiellońskiej



Wieśniaczka z okolic Gorlic. Akwaforta Kajetana Kielisińskiego



WŁOŚCIANIE Z OKOLIC BIECZA.
(Rysował A. Piwarski, rytowali Köbler i Rudkowski w drzeworytni „Tygodnika”).



Ludwik Łepkowski
– Z okolic Biecza-Ołpiny

Adolf Piwarski – Włościanie z okolic Biecza, „Tygodnik Ilustrowany” 1860 r.

to już akwarela na zdjęciu numer 6, gdzie widać mieszkańców wsi ubranych po miejsku.

Kilka czarno-białych rysunków obrazujących strój wsi pogórzańskich pozostawił po sobie Kajetan Wincenty Kielisiński. Przyszły artysta urodził się w 1808 roku we wsi Mieronice pod Krakowem jako syn zarządcy dóbr hrabiego Lanckorońskiego. Po ukończeniu edukacji na uniwersytecie w Warszawie kilka lat pracował w Krakowie jako rytownik. Często podróżował w różne zakątki Galicji i prowadził obserwację życia mieszkańców wsi. Efektem jego wypraw były rysunki, na których uchwycił strój mieszkańców galicyjskich wsi.

Drzeworyty Kielisińskiego zostały zebrane w albumie wydanym w 1853 roku w Poznaniu. Następna wzmianka o stroju mieszkańców Pogórza ukazała się w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym” z 14 stycznia 1860 roku. W artykule *Wieśniacy z okolic Biecza* opisano strój chłopów z okolicznych wsi oraz zamieszczono ilustrację.

Bardzo dobrze uchwycony został strój chłopów z naszych okolic z połowy XIX wieku na akwareli Ludwika Łepkowskiego. Ludwik Łepkowski urodził się 24 sierpnia 1829 roku w Krakowie. Był artystą malarzem, rysownikiem, konserwatorem dzieł sztuki. W latach 1852-1853 wraz z bratem Józefem odbył podróż po Galicji, których celem była inwentaryzacja zabytków. W czasie wyprawy namalował akwarelę mieszkańców Ołpin, wsi sąsiadującej z Olszynami.

Wszystkie te przedstawienia pochodzą z czasów kiedy strój codzienny w jaki ubierali się mieszkańcy naszej okolicy był jeszcze w użyciu. Został on uchwycony, na krótko przed ubieraniem się mieszkańców wsi w ubiory wyrabiane

w miastach. W drugiej połowie XIX wieku nastąpił szybki zanik tradycyjnych strojów ludowych. W stroju kobiecym szeroko stosowano materiały fabryczne do wyrobu ubrań. W ubiorze męskim pojawiły się pierwsze wpływy mody miejskiej w postaci płaszczy noszonych zamiast sukman, czy krótkich bluz używanych zamiast tradycyjnych płótnianek. Zanik ubiorów tradycyjnych przyspieszyła też I wojna światowa, która przyczyniła się do upowszechnienia ubiorów fabrycznych.

XIX-wieczny tradycyjny strój Pogórzan co widać na rysunkach nie był jednolity, lecz posiadał wiele odmian zależnie od okolicy. Wspólną cechą była przede wszystkim biel lnianego płótna w połączeniu z kolorem siwym i karmazynowym; rzadziej zielonym stosowanych materiałów. W okresie międzywojennym zainteresowanie regionem Pogórza przez Związek Ziemi Górskich przyczynił się do uratowania tradycyjnego stroju. Oryginalność ubioru Pogórzan polega głównie na prostocie kroju, zwłaszcza przy płaszczu białym sukienym, czyli tak zwanej „cuwie”. Wszystkie cięcia i zszycia biegają tu w liniach prostych. Męski strój Pogórzan, oprócz wspomnianej ciekawej cuwy, składa się z niebieskiej kamizelki ze srebrnymi guzikami, siwych spodni, szerokiego pasa i wełnianej czapki „magierki” na zimę lub słomianego kapelusza na lato, oraz butów z cholewami. Równie piękny i ciekawy jest strój kobiecy. Składa się z białego haftowanego fartucha i koszuli, oraz karmazynowego lub niebieskiego gorsetu i zapaski z piękną koronką bobowską.

Krzysztof Cygnar



To miał być kolejny słoneczny dzień tego lata...



Od lewej Feliks Stryczniewicz, Bogusława, Kajetan, Ludwika Kozik, Maria, Jacek, Sabina, Władysław. Fotografia wykonana kilka dni przed tragedią



Dom rodziny Czaplińskich. Na fotografii rodzina Władysława Czaplińskiego z Grybowa

Rodzina Kozików przybyła do Rzepiennika ok. 1906 r. Ludwika Kozik poznała swojego męża Teofila w Ameryce, gdzie udała się w poszukiwaniu chleba: ona spod Krosna, on z okolic Zakliczyna. Tam się pobrali. Kiedy ich córka Maria miała pięć lat, powrócili do Polski, a za zarobione pieniądze kupili od sióstr służebniczek dom i pole (część dawnego folwarku). Po latach spędzonych daleko od kraju i rodziny znaleźli swoje miejsce na ziemi. Ciężko pracowali na roli, a gospodarstwo rozkwitało. Gdy ich córka Maria dorosła wyszła za mąż za Władysława Czaplińskiego z Grybowa. Był on synem Karola Czaplińskiego, który w latach 1905-1908 pełnił funkcję zastępcy burmistrza (Jakubowskiego), natomiast w latach 1908-1914, 1915-1928 burmistrza Grybowa. Z ich związku urodziło się czworo dzieci: Jacek, Bogumiła, Kajetan i Sabina.

Dom rodziny Czaplińskich mimo panującej wojny tętnił życiem. Był chętnie odwiedzany przez rodzinę Władysława z Grybowa oraz Marii Czaplińskiej [Kozik]. Znaleźli tutaj również schronienie ukrywający się przed gestapo:

- oficer WP Batalionu KOP „Ostróg” – pododdziału piechoty, podstawowej jednostki taktycznej Korpusu Ochrony Pogranicza – Feliks Stryczniewicz ze Zręcina k/Krosna, kuzyn Marii Czaplińskiej, który ukrywał się pod nazwiskiem Józefa Czaplińskiego,
- weteran Legionów Piłsudskiego i wojny polsko-bolszewickiej, a w II wojnie światowej konspirant, jeden z założycieli placówki podziemia niepodległościowego ZWZ-AK w Grybowie – por. rezerwy Stanisław Lipiński, szwagier Władysława Czaplińskiego.

Kiedy w kwietniu 1941 r. Olimpia Lipińska [Czaplińska] urodziła córkę, Stanisław przekradał się kilkakrotnie przez Turzę lub Staszówkę do Grybowa, aby odwiedzić rodzinę. W czasie jednej z takich potajemnych wędrówek spotkał mieszkankę Białej Niżnej, W.G. [nazwisko do wiadomości autora] „spod dębów”, o którym powszechnie mówiono, że był na usługach gestapo.

W tym czasie jedną z najgroźniejszych, zapisaną krwawymi dziełami w dziejach ziemi sądecko-limanowskiej była placówka Geheime Staatspolizei, powszechnie nazywana gestapo, nosząca oficjalny tytuł: „Aussendienststelle der Sicherheitspolizei - Grenzpolizeikommissariat Neu Sandez” (Zamiejscowa Placówka Policji Bezpieczeństwa – Graniczny Komisariat Policji Nowy Sącz). Sądeckiej placówce podlegały posterunki w Piwnicznej, Muszynie, Krynicy i Grybowie kierowane przez Obersturmführera Heinricha Hamanna słynącego ze szczególnego zwyrodniałstwa i okrucieństwa. Mimo, że został on awansowany i przeniesiony do Krakowa na stanowisko szefa wydziału 8-IV w Komendzie Sipo, dalej „opiekował” się Nowym Sączem, osobiście ferując wyroki w poważniejszych sprawach. Jego władza sięgała daleko, w specjalnych sytuacjach nawet poza granice administracyjne powiatu. Do takich przypadków należy zaliczyć „gościnne występy” na terenie powiatów gorlickiego i myślenickiego, które podlegały placówkom gestapo w Jasle i Myślenicach.

O tragicznych wydarzeniach, które rozegrały się w sierpniu 1942 r. wspominał mój ojciec Kajetan Czapliński: „[Gestapo] poszukiwało wujków, którzy ukrywali się u nas.



Od lewej Ludwika Kozik z córką Marią

Poszukiwany był w randze porucznika rezerwy Stanisław Lipiński, a także drugi wujek pod nazwiskiem Czapliński, a faktycznym Stryczniewicz. Stryczniewicz był oficerem w służbie czynnej. W tym czasie spędzała u nas wakacje również moja kuzynka Krystyna Czaplińska z Grybowa. 3 sierpnia 1942 roku przyjechała po nią jej matka. Obie miały wracać tego samego dnia do Grybowa, ale ojciec [Władysław Czapliński] powiedział, że wróć z Krysią do domu następnego dnia. O godz. 3:00 nad ranem, 4 sierpnia 1942 r. dom został otoczony przez sześciu gestapowców (wśród nich był również sam Hamann). Na dobijanie do drzwi pierwsza zerwała się babka [Ludwika Kozik], która zdążyła mi jeszcze powiedzieć, bym uprzedził wujków o nieproszonych gościach. Obaj w tym dniu nie spali w domu, bowiem wyszli wieczorem. Ojciec wrócił około godz. 1:00. Nie wiedzieliśmy, kiedy wrócili Stryczniewicz i Lipiński, ponieważ nie budzili domowników, tylko poszli spać do stodoły. Gdy wychodziłem tylnymi drzwiami, drogę zagroził mi wilczur, dlatego od razu zawróciłem.

Nim babcia doszła do drzwi, te zostały wyłamane. Gestapowiec zapytał, gdzie jest Lipiński. Kiedy odpowiedziała, że tutaj nikt taki nie przebywa, nastąpiła rewizja. Wylegitymowali wszystkich domowników. Ojca od razu skuli w kajdany i poszli do stajni. W stajni przebywał pastuch [Stanisław Słowik], którego wylegitymowali, poczym kazali mu położyć się spać. Następnie poszli do stodoły i tam jednego z wujków [Lipińskiego] skuli w kajdany. Stryczniewicza zaś

wyprowadzili ze stodoły i rozstrzelali, przypisując mu bez sprawdzenia dokumentów tytuł: „szefa Banditen gruppe”. Na odgłos strzelaniny pastuch wyleciał w białiznę i próbował uciekać. Został ścięty serią z automatu.

Kolejny dramat rozegrał się w domu. Jeden z gestapowców powiedział do babci [Kozikowej]: „wyście nas okłamały” i rozkazał jej wyjść na zewnątrz. Z odległości 6 metrów otrzymała strzał w serce. Następnie wyprowadzili moją matkę [Marię Czaplińską] i brata Jacka, którzy również zostali rozstrzelani. Wyprowadzono jeszcze siostrę, ale w tym momencie ojciec uderzył jednego z gestapowców kajdankami w głowę. Rozpoczął się straszny ruch wokół ojca, zaczęli go bić kolbą karabinu, wybijając przy tym zęby. Siostra ocalała. Po tym wydarzeniu egzekucję zakończono.

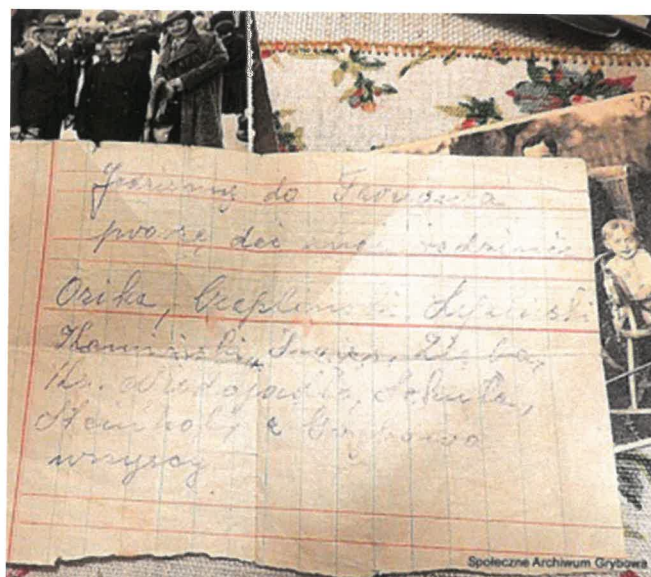
Gestapowcy udali się do samochodu, który stał blisko kilometr od domu, zabierając ze sobą ojca [Władysława Czaplińskiego] oraz Stanisława Lipińskiego. Po drodze polecili policjantom, którzy byli na posterunku, by uprzątnęli ciało. Granatowi policjanci wraz z ówczesnym komendantem niemieckim Martinem, przyprowadzili do pomocy z getta czterech Żydów, po czym wszystkich pomordowanych pochowali we wspólnej mogile zaraz za bramą cmentarną.

Podczas egzekucji śmierć ponieśli:

- Ludwika Koziklat 60
- Maria Czaplińska lat 41
- Jacek Czaplińskilat 16
- Feliks Stryczniewiczlat 43
- Stanisław Słowiklat 18

Poniżej prezentuję oryginalny gryps z nowosądeckiego więzienia przekazany rodzinom w Grybowie, przechowywany przez Stefanię Lipińską z Grybowa [córkę Stanisława]:

Jedziemy do Tarnowa proszę dać znać rodzinie Osika, Czapliński, Lipiński, Kamiński, Świąs, Zięba, Ks. Niedojadło, Sekuła, Steinhof, z Grybowa wszyscy.”





Tablica upamiętniająca

Władysław Czapliński po przesłuchaniu w Nowym Sączu i Tarnowie został przewieziony do Auschwitz 25.11.1942 r., a następnie w 1943 r. przeniesiony do KL Buchenwald. Współwięzień Tadeusz Radwan z Zabłędzy k/Tuchowa tak wspominał:

Sterczałem przed drutami i wypatrywałem kogoś znajomego. W końcu zobaczyłem Czaplińskiego rodem z Rzepiennika Strzyżewskiego, z którym przyjechałem do Buchenwaldu z Oświęcimia i z którym pracowałem przy budowie toru kolejowego do Weimaru.

Dziadek przeżył obóz i powrócił do Rzepiennika w 1946 r. Niechętnie wracał do wspomnień z lat spędzonych w obozach oraz wydarzeń z 4 sierpnia 1942 r. Z tą ogromną traumą musiały żyć również jego dzieci: Bogusława, Kajetan i Sabina. Władysław kilka lat pracował w Spółdzielni Rolniczej. Zmarł 27.04.1958 r. mając 61 lat. Krystyna Schabowska [Czaplińska] w tym roku skończyła 90 lat, jest ostatnim żyjącym naocznym świadkiem tragicznych wydarzeń, gdy o nich wspomina, ma w oczach łzy.

Stanisław Lipiński (numer więziński: 78993), po odbyciu w więzieniu w Nowym Sączu oraz Tarnowie został przewieziony do Auschwitz 01.12.1942 r. Pierwszy list do rodziny w Grybowie z obozu w Oświęcimiu przyszedł z datą 17 I 1943, a już w kwietniu przychodziły listy z obozu w Hamburgu Neuengamme. Urwały się w czerwcu 1944. W czasie ewakuacji obozu razem z innymi więźniami Stanisław został wywieziony do Zatoki Łubeckiej i załadowany na statek „Cap Arcona”. Statek został storpedowany. Według naocznych świadków, którzy przeżyli katastrofę i wrócili do Nowego Sącza, Lipiński płynął do brzegu holując jeszcze kogoś i został zastrzelony przez stojących na nadbrzeżu SS-manów. Zginął 03.05.1945 r.

Maria Czaplińska-Jędrusiak, córka Kajetana Czaplińskiego

Rzepiennik Wczoraj i Dziś

Dwumiesięcznik Społeczno-Kulturalny
Gminnego Centrum Kultury,
Czytelnictwa i Promocji w Rzepienniku Strzyżewskim

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:

Szymon Witek

Numer przygotował zespół:

**Szymon Witek, Anna Koczwarą, Renata Gogola,
Piotr Niemiec, Alicja Bąk**

Nakład 500 egz.

Adres:

Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Promocji
w Rzepienniku Strzyżewskim
Rzepiennik Suchy 200, 33-163 Rzepiennik Strzyżewski
tel./fax +48 14 6531571, NIP 9930666471, REGON 36977218

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
o/Rzepiennik Strzyżewski
nr konta: 11858900060120028011240002
e-mail: biuro@gckrzepiennik.pl

Skład i druk:

Wydawnictwo Ruthenus,

ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno

tel. 13 436 51 00, e-mail: ruthenus@ruthenus.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów,
adiustacji i nadawania tytułów nadesłanym tekstom
bez wcześniejszego informowania autorów.

Niezamawianych materiałów nie odsyłamy.



Manifestacja patriotyczna w Dąbrach – 16 X 2022



Gomułkowa z ciotką Rozalią

